

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Karin Kot

Ławnicy Marlena Przybylska-Karko, Grażyna Rutkowska

Protokolant Ewa Król

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Grzegorza Chojnackiego

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2015r. sprawy karnej

E. C. ur. (...)

w K. syna E. i E. z domu K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 2 lutego 2015 r. w K., woj. (...), po uprzednim użyciu przemocy polegającej na popchnięciu i przyciśnięciu do ściany małoletniego K. S. i przytrzymywaniu za ubranie oraz posługując się nożem w ten sposób, że przyłożył nóż do szyi pokrzywdzonemu grożąc mu pozbawieniem życia, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. (...) o numerze (...) o wartości 25 zł na szkodę K. S. oraz usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia drugiego telefonu pokrzywdzonego marki S. (...) o wartości 50 zł, czego nie zdołał zrobić z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z 280 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżonego E. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, że stanowił on przestępstwo z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§2 kk i art. 280§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 280§2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 5 lutego 2015r. do dnia 27 kwietnia 2015r.,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. A. zapłatę kwoty 1107 zł, w tym kwoty 207 zł z tytułu podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu,

IV. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych Drz 207/15 pod poz. 1,

V. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca pokrzywdzonemu K. S. dowód rzeczowy wymieniony w wykazie dowodów rzeczowych Drz 206/15 pod poz. 1,

VI. na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

K. S. jest mieszkańcem K.. Urodził się dnia (...). Chłopiec nie realizuje obowiązku szkolnego. W poniedziałek dnia 2 lutego 2015r. około godziny 11:00 K. S. wyszedł z zajmowanego wraz z rodzicami i rodzeństwem mieszkania i udał się na teren K.. W tym dniu chłopiec posiadał telefon komórkowy marki S. (...) oraz telefon komórkowy marki N. (...). Około godziny 12:00 K. S. powracał do miejsca zamieszkania. Towarzyszyli mu wówczas napotkani na ternie K.: P. Ł., Ł. Ł. oraz D. H..

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 13-14, k. 27-28).

W pewnym momencie mężczyźni spotkali E. C.. E. C. zwrócił się wówczas do K. S. z pytaniem czy posiada on telefon komórkowy, który chciałby sprzedać dodając, że jest zainteresowany nabyciem telefonu komórkowego marki S. (...) za kwotę 50 złotych. K. S. poinformował E. C., że nie zamierza sprzedawać tego telefonu jednakże może dokonać sprzedaży telefonu komórkowego marki N. (...) za kwotę 25 złotych. W tym momencie E. C. wręczył K. S. banknot o nominale 100 złotych z prośbą aby rozmiął on pieniądze. Następnie K. S. odszedł z banknotem, po czym zwrócił E. C. rozmiętą kwotę. W tym czasie E. C. towarzyszyli: K. B. oraz M. M.. Następnie E. C. zaproponował K. S. udanie się na tyły budynku – G.. K. S. oświadczył wówczas, że obawia się E. C. jednakże mężczyzna odrzekł aby się nie bał. Kiedy E. C. i K. S. poszli w kierunku wskazanym przez E. C. pozostali towarzyszący im chłopcy udali się za nimi.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. C. k. 16-17,

k. 33-35, k. 40, k. 265-266,

zeznania świadka K. S. k. 13-14, k. 27-28,

zeznania świadka M. M. k. 75-76, k. 266-267).

Podczas drogi E. C. zwrócił się do K. B. z pytaniem czy pomoże mu dokonać zaboru należącego do K. S. telefonu komórkowego. Kiedy K. B. oświadczył, że nie udzieli mu pomocy wówczas E. C. odrzekł, że K. B. wyjdzie „na frajera i dostanie wpięprz”. Następnie E. C. wyciągnął nóż kieszonkowy wielofunkcyjny po czym podszedł do K. S..

(dowód: zeznania świadka K. B. k. 2-3, k. 87-89, k. 267).

E. C. pchnął K. S. pod ścianę i przycisnął go.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego E. C. k. 16-17,

k. 33-35, k. 40, k. 265-266,

zeznania świadka K. S. k. 13-14, k. 27-28,

zeznania świadka K. B. k. 2-3, k. 87-89, k. 267,

zeznania świadka M. M. k. 75-76, k. 266-267).

Poza tym E. C. lewą ręką chwycił K. S. za ubranie.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego E. C. k. 16-17,

k. 33-35, k. 40, k. 265-266).

Następnie E. C. powiedział do K. S.: „daj te telefony bo poderżnę ci gardło” dodając, że jak ich nie odda to nie przeżyje. W tym czasie mężczyzna trzymał nóż, który posiadał otwarte ostrze, w ręce i „machał K. przed twarzą”. W pewnym momencie przyłożył nóż do szyi K. S.. Wówczas K. S. zwrócił się do E. C. aby mężczyzna niczego mu robił po czym oddał mu telefon komórkowy marki N. (...).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. C. k. 16-17,

k. 33-35, k. 40, k. 265-266,

częściowo zeznania świadka K. S. k. 13-14,

k. 27-28,

zeznania świadka K. B. k. 2-3, k. 87-89, k. 267).

W tym momencie E. C., trzymając nadal w ręce nóż przyłożony do szyi K. S., zażądał od niego wydania drugiego z posiadanych przez siebie telefonów komórkowych marki S. (...). Z uwagi na to, że K. S. nie oddał E. C. telefonu komórkowego marki S. (...) mężczyzna zwrócił się do stojącego obok K. B. aby wyciągnął on telefon komórkowy z kieszeni K. S..

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 13-14, k. 27-28,

częściowo zeznania świadka K. B. k. 2-3, k. 87-89,

k. 267).

K. B. zaczął wówczas przeszukiwać kieszenie K. S., który „niechcący” uderzył głową w głowę K. B. doprowadzając tym samym do zamieszania, w wyniku którego K. S. zdołał uciec. Telefon komórkowy marki S. (...) przedstawiał wartość 50 złotych, zaś wartość telefonu komórkowego marki N. (...) o numerze (...) wynosiła 25 złotych.

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 13-14, k. 27-28).

Oskarżony E. C. nie jest osobą upośledzoną umysłowo ani chorą psychicznie. Rozpoznano u niego szkodliwe używanie alkoholu oraz uzależnienie od środków psychoaktywnych. W okresie obejmującym zarzut i odnośnie jego popełnienia nie miał on zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądowno – psychiatryczna dotycząca oskarżonego E.

C. k. 125-126).

Oskarżony E. C. nie był dotychczas karany sądownie.

(dowód : informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca oskarżonego

E. C. k. 18).

Oskarżony E. C. ma 18 lat. Zamieszkuje wraz z matką, jej mężem oraz czworgiem małoletnich dzieci pochodzących ze związku jego matki z A. D. a także z pełnoletnim bratem pochodzącym ze związku z ojcem E. C. w wynajmowanym mieszkaniu administracyjnym o powierzchni 44 m². Przed osadzeniem E. C. uczęszczał do klasy drugiej gimnazjum w K.. W wieku 14 lat ze względu na problemy rodzinne przebywał on w (...) w J.. Następnie decyzją (...) E. C. został umieszczony na okres jednego roku w (...) w L.. Po powrocie do miejsca zamieszkania E. C. sprawiał problemy wychowawcze. Nieregularnie uczęszczał do szkoły. Ze względu na jego negatywne, agresywne zachowanie do szkoły wzywana była Policja. E. C. nie wykazuje szczególnych zainteresowań. Nie liczy się z autorytetem matki ani jej obecnego męża.

(dowód : sprawozdanie z wywiadu środowiskowego dotyczące oskarżonego

E. C. k.61-63).

Oskarżony E. C. słuchany w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, że przyznaje się w całości do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w poniedziałek dnia 2 lutego 2015r. kiedy przebywał na terenie miasta K. spotkał kilku młodych chłopców w tym także K. S., od którego zamierzał nabyć telefon komórkowy marki N.. Z uwagi na to, że K. S. nie chciał sprzedać mu telefonu oskarżony, jak podał, pokazał mu pieniądze jednakże wówczas także K. S. nie wyraził woli dokonania sprzedaży telefonu. Oskarżony wyjaśnił przy tym, iż wcześniej zwrócił się do K. B. o to by „wziął od K. ten telefon” (k. 17) i aby mu go podał. Poza tym oskarżony wskazał, że złapał on K. S. i przycisnął go do ściany budynku przed G. na S.. W tym czasie, jak wskazał, trzymał w ręce nóż, który jednakże był zamknięty dodając, że nóż był mu potrzebny aby zacisnąć pięść. Oskarżony wyjaśnił, iż w tym momencie K. S. podał telefon K. B., a ten z kolei przekazał go oskarżonemu, który następnie oddalił się z miejsca zdarzenia po czym włożył do telefonu należącą do niego kartę sim sieci P. i używał aparatu telefonicznego do czasu zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Poza tym oskarżony wskazał, że towarzyszący jemu i pokrzywdzonemu chłopcy jedynie przyglądali się zajściu i nie reagowali podnosząc: „te łebki wszystkie się mnie boją i na pewno nie pomogły by mu. Nie miałyby szans” (k. 17). Oskarżony wyjaśnił nadto, iż gdyby K. S. nie przekazał telefonu wówczas „zabrałby(m) mu go siłą i tyle” (k. 17). Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 6 lutego 2015r. oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia K. S. posiadał dwa telefony komórkowe odpowiednio marki N. (...) oraz S. (...) on jednakże, jak wskazał, nie chciał dokonać zaboru drugiego z telefonów. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił, że nie groził pokrzywdzonemu nożem oraz nie zamierzał dokonać zaboru drugiego z posiadanych przez K. S. telefonów komórkowych.

Podczas rozprawy w dniu 27 kwietnia 2015r. oskarżony wskazał: „nie do końca przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu...” dodając: „nie zgadzam się z tym, że przystawiłem mu nóż do szyi. Nóż miałem tylko zaciśnięty i zamknięty w ręce” (k. 265). Oskarżony wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przebywał w towarzystwie K. B. oraz jeszcze jednego chłopaka, którego imienia i nazwiska nie znał dodając, że podczas zajścia trzymał scyzoryk w prawej ręce, lewą zaś trzymał on K. S. za ubranie. Na pytanie obrońcy oskarżony podał, że przed rokiem poszukiwał wraz z kuzynem pokrzywdzonego konsoli P. S., którą znalazł u K. S. w związku z czym pokrzywdzony nie lubi go, wyjaśniając przy tym: „pokrzywdzony na pewno widział nóż zaciśnięty w mojej ręce. Przypuszczam, że widział ten nóż” albowiem kiedy „zamknął(em) dłoń to końcówki scyzoryka były widoczne” (k. 266). Opisując szczegółowo przebieg zajścia ostatecznie oskarżony wyjaśnił, iż po tym jak pokrzywdzony rozmienił przekazane mu przez oskarżonego pieniądze w kwocie 100 złotych i oddał całą sumę twierdząc, że rozmyślił się i nie zamierza dokonać sprzedaży telefonu komórkowego, oskarżony złapał go za ubranie, przy czym w tym czasie nóż znajdował się jeszcze w jego kieszeni, w której oskarżony trzymał go w ręce, natomiast został wyjęty z kieszeni przez oskarżonego w momencie, w którym K. B. podawał mu należący do K. S. telefon. Wtedy, jak wyjaśnił, pięść ze scyzorykiem trzymał on cały czas w jednej pozycji na wysokości swojej klatki piersiowej. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony utrzymywał, iż wiedział jakie telefony posiada K. S. lecz obojętne mu było, który z telefonów od niego nabędzie podnosząc, że zamierzał mu zapłacić „do pięciu dych” (k. 266).

Sąd nie dał wiary niespójnym i nielogicznym wyjaśnieniom oskarżonego E. C., za wyjątkiem tej ich części, w której wskazał na obecność swoją, pokrzywdzonego oraz towarzyszących im chłopców w dniu 2 lutego 2015r. w godzinach południowych w okolicy G. w miejscowości K., podnosząc, że w tym dniu przekazał K. S. banknot o nominale 100 złotych, które pokrzywdzony rozmienił oraz potwierdzając okoliczność posiadania w dniu zdarzenia noża oraz wejścia w posiadanie należącego do pokrzywdzonego telefonu komórkowego marki N. (...) albowiem w zakresie powołanych okoliczności pozostawały one w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim ze wzajemnie się uzupełniającymi w tej części, logicznymi i konsekwentnymi a przez to wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego K. S. oraz świadka K. B., który w dniu zajścia towarzyszył oskarżonemu zarówno podczas zdarzenia, jak i przed oraz po dokonaniu przestępstwa przez E. C.. Spontaniczna i szczerza relacja świadka K. B., który jako kolega oskarżonego nie miał żadnego interesu w podawaniu nieprawdziwej treści informacji pozwoliła Sądowi zrekonstruować stan faktyczny w niniejszej sprawie w, najistotniejszej dla kwestii karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego, części. Analiza zeznań K. B. jednoznacznie wskazuje bowiem na to, iż świadek przedstawił jedynie zapamiętany obraz zdarzeń podając wyraźnie powody, dla których żadna z osób obecnych podczas zdarzenia nie zareagowała na zachowanie oskarżonego. Co istotne świadek w swoich zeznaniach nie starał się w żadnym miejscu dodatkowo obciążać oskarżonego lecz przeciwnie jednoznacznie wskazał: „E. mi nic nie zrobił” (k. 2) pomimo, że

wcześniej, jak zeznał świadek, oskarżony groził mu uszkodzeniem ciała z uwagi na odmowę udzielenia pomocy przy dokonywaniu zaboru telefonu komórkowego pokrzywdzonemu. Okoliczność ta dodatkowo utwierdza w przekonaniu o prawdziwości relacji świadka K. B.. W tym miejscu należy podkreślić, iż wprawdzie informacje pochodzące od świadka K. B., jak wskazano powyżej, w zakresie w jakim świadek opisuje zachowanie oskarżonego po tym jak E. C. wyciągnął wielofunkcyjny nóż kieszonkowy, nie były tożsame z przedstawioną przez pokrzywdzonego K. S. wersją zdarzenia, jednakże, zdaniem Sądu, w żadnej mierze nie może przesądzać to o nieprawdziwości zeznań tych osób. W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać na dynamikę zajścia, które przebiegało na tyłach tzw. (...) w miejscowości K., a przy tym odbywało się ono w krótkim czasie, w obecności kilku chłopców, spośród których żaden nie podjął chociażby próby udzielenia pokrzywdzonemu pomocy w jakiegokolwiek formie. Co więcej wszystkie te osoby obawiały się oskarżonego na co jednoznacznie wskazują zeznania omawianych świadków a także przemawia za tym treść wyjaśnień samego oskarżonego, w których wskazał: „te łebki wszystkie się mnie boją i na pewno nie pomogły by mu. Nie miałyby szans” (k.17). Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało, iż pokrzywdzony nie dokonał zgłoszenia zdarzenia organom ścigania, co skutkowało tym, iż został on po raz pierwszy przesłuchany po upływie trzech dni od zajścia, co także nie pozostawało bez wpływu na treść jego relacji. W ocenie Sądu nieoczekiwany dla pokrzywdzonego, który został wcześniej, jak zeznał, utwierdzony przez oskarżonego w przekonaniu, że ma on zamiar dokonania zapłaty za należący do pokrzywdzonego telefon komórkowy, przebieg zdarzenia skutkowało tym, iż trzynastoletni K. S. zapamiętał przebieg zajścia adekwatnie do wieku życia. Stanowisko Sądu znajduje przy tym wsparcie w treści rzetelnej, jasnej i pełnej w związku z tym zasługującej na przymiot wiarygodności, opinii biegłej psycholog, której wartość dowodowa nie była w toku postępowania kwestionowana przez żadną ze stron. W tym stanie rzeczy Sąd, rekonstruując stan faktyczny niniejszej sprawy w decydującym dla odpowiedzialności karnej oskarżonego zakresie, oparł się przede wszystkim na uznanych za wiarygodne, z powołanych powyżej względów, zeznaniach świadka K. B., który obserwował zajście z bliskiej odległości i jednocześnie z uwagi na to, iż agresja oskarżonego w czasie żądania wydania będących w posiadaniu K. S. telefonów komórkowych, nie była skierowana bezpośrednio na niego, był on w stanie zapamiętać i opisać poszczególne fragmenty zdarzenia w sposób obiektywny (skoro jak wskazano świadek towarzyszył oskarżonemu jako jego kolega, którego wcześniej E. C. prosił o pomoc w dokonaniu zaboru rzeczy K. S.) i pozbawiony emocji jakie towarzyszyły pokrzywdzonemu. Co istotne oskarżony E. C. w złożonych wyjaśnieniach wyraźnie wskazał, że w dniu zdarzenia wiedział o tym, iż K. S. posiada dwa telefony komórkowe marki N. (...) oraz marki S. w związku z czym w pełni przekonujące jest stwierdzenie świadka K. B. o wypowiedzeniu przez oskarżonego żądania wydania przez pokrzywdzonego dwu telefonów komórkowych zwłaszcza jeśli zważyć, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie był konsekwentny co do tego, którym aparatem telefonicznym był szczególnie zainteresowany podnosząc początkowo, iż miał być to telefon marki N. by ostatecznie stwierdzić: „mi było obojętne jaki telefon od niego kupię” (k. 266). Z drugiej strony powołany świadek, zgodnie z konsekwentnymi, logicznymi, spójnymi i w pełni przekonującymi zeznaniami pokrzywdzonego K. S., które Sąd z tych względów uznał za prawdziwe, a dotyczącymi zachowania się oskarżonego względem niego po wejściu przez E. C. w posiadanie telefonu komórkowego marki N. (...), miał podjąć próbę przeszukania kieszeni pokrzywdzonego w celu odnalezienia drugiego z telefonów, czemu K. B. kategorycznie zaprzeczył. W ocenie Sądu zaprezentowana przez świadka postawa kiedy przeczy jakoby miał on udzielać pomocy oskarżonemu jest w pełni zrozumiała, jako że oczywistym jest, iż świadek w przeciwnym razie narażałby się na odpowiedzialność. Nie przekonuje także twierdzenie świadka: „ja nie próbowałem wyjąć telefonu K., bo ja się bałem, bałem się E.” (k. 89). Zdaniem Sądu okoliczność, iż świadek obawiał się oskarżanego jednoznacznie wskazuje na prawdziwość twierdzeń pokrzywdzonego albowiem w przeciwnym razie K. B. deklarowałby brak lęku przed E. C.. Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy jedynie, iż swoistą postawę strachu Sąd miał możliwość zaobserwowania także podczas odtwarzania zapisu nagrań przesłuchań świadka w osobie Ł. Ł., który we wstępnej fazie postępowania zrelacjonował zapamiętany obraz zdarzeń, choć od początku zasłaniał się niepamięcią twierdząc: „ja go dokładnie nie widziałem” i dodając: „ja tam dokładnie nie pamiętam” (k.19), by ostatecznie wskazać, że o sprawie jedynie słyszał podobnie jak świadkowie P. Ł. oraz D. H., którzy także powołali się na zasłyszane informacje.

Jednocześnie lektura zeznań pokrzywdzonego, który szczegółowo wręcz drobiazgowo przedstawia okoliczności w jakich „niechcąc” uderzył swoją głową w głowę K. B. doprowadzając do tego, iż chłopiec zaczął płakać co z kolei doprowadziło do zamieszania i umożliwiło pokrzywdzonemu ucieczkę, utwierdza w przekonaniu o prawdziwości jego

relacji, w której opisuje sytuację w jakiej doszło do zakończenia przestępczego postępowania oskarżonego względem niego. Zeznania pokrzywdzonego znajdują także oparcie w zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego, jako że w pełni zrozumiale jest, iż w momencie, w którym doszło do „zamieszania” pokrzywdzony zdołał oddalić się z miejsca zdarzenia natomiast trudno uznać aby znacznie starszy od pokrzywdzonego E. C. przebywając w towarzystwie kilku młodych chłopców, którzy obawiali się zareagować, puścił pokrzywdzonego i uciekł w chwili gdy K. S. „zaczął wzywać pomocy” (k. 3), zwłaszcza jeśli zważyć, iż wszystkie uczestniczące w zajściu osoby przed zdarzeniem oddaliły się od miejsca, w którym istniała możliwość zwrócenia się o pomoc skoro wszyscy „przeszli za G.” (k. 2).

Jako naiwne i nieprzekonujące, a przede wszystkim rażąco sprzeczne z zeznaniami świadka K. B. oraz pokrzywdzonego K. S., których relacje w istotnym dla odpowiedzialności karnej oskarżonego zakresie odnoszącym się do kwestii użycia noża pozostawały zbieżne albowiem powołane osoby kategorycznie podały, iż E. C. podczas zdarzenia przykładał ostre noża do szyi K. S., należało przy tym ocenić wyjaśnienia oskarżonego, w których ostatecznie podał, iż wyjął nóż z kieszeni, który trzymał w ręce aby wygodniej zacisnąć pięść, w momencie, w którym K. B. przekazał mu telefon należący do K. S.. Nie wymaga bowiem szerszego uzasadnienia, iż w takich okolicznościach oskarżony nie miał powodu aby wyciągać nóż z kieszeni skoro jak twierdził, nie był zainteresowany wejściem w posiadanie drugiego z telefonów komórkowych należących do pokrzywdzonego. Także trzymanie prawej ręki w kieszeni z zacisniętą na scyzoryku pięścią dla wygody i wykorzystywanie w tym czasie lewej ręki dla przytrzymania pokrzywdzonego nie przekonuje jako całkowicie nielogiczne. Nieracjonalne były także, w ocenie Sądu, twierdzenia oskarżonego jakoby powodem złożenia przez pokrzywdzonego obciążających oskarżonego zeznań była jego niechęć do E. C. spowodowana odnalezieniem u K. S. konsoli P. S., zwłaszcza jeśli zważyć, iż poszukiwania konsoli, prowadzone przez oskarżonego wspólnie z kuzynem pokrzywdzonego, zgodnie z twierdzeniami oskarżonego, miały mieć miejsce rok przed zajściem.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadka M. M., w których przedstawił on zapamiętane okoliczności albowiem świadek nie miał powodu by składać zeznania niezgodnie z prawdą. Wprawdzie zeznania świadka, z uwagi na jego usytuowanie podczas zajścia („byłem odwrócony do nich plecami” a następnie po tym jak świadek odwrócił się wówczas, jak zeznał: „widział(em) plecy E.” k. 76), a przy tym, jak wynika ze złożonych przez świadka zeznań, zabawę telefonem (k. 267), nie zawierały istotnych spostrzeżeń, jednakże w zakresie fragmentów stanu faktycznego, które świadek miał możliwość zaobserwować posłużyły one Sądowi do czynienia ustaleń. Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy jedynie, że także świadek M. M., jak podał, obawiał się oskarżonego zeznając: „nie chcę mieć kłopotów i połamanych rąk” (k. 76), by ostatecznie podczas rozprawy w obecności oskarżonego stwierdzić: „bardzo mało już pamiętam” (k. 266), jednakże odmiennie aniżeli pozostali powołani już powyżej świadkowie w osobach Ł. Ł., P. Ł. oraz D. H. spontanicznie, choć z uwagi na powołane okoliczności, w ograniczonym zakresie, zrelacjonował on przebieg zajścia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. G. i A. G., które jednakże nie przyczyniły się do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu za prawdziwe uznać należało sporządzoną na zlecenie Prokuratury opinię sądowo – psychiatryczną dotyczącą oskarżonego oraz odnoszące się do zeznań świadków opinie sądowo - psychologiczne. Opinie te zostały sporządzone przez podmioty fachowe we właściwej formie a rzetelnie i jasno wyprowadzone przez biegłych wnioski odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania.

Za prawdziwe Sąd uznał również pozostałe zgromadzone w sprawie dokumenty, których wiarygodność także nie była w toku postępowania kwestionowana.

Sąd zważył co następuje:

Z uwagi na powyższe nie budzi, zdaniem Sądu, wątpliwości to, że oskarżony E. C. swoim zachowaniem dopuścił się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., kiedy to w dniu 2 lutego 2015 r. w K., po uprzednim użyciu przemocy polegającej na popchnięciu i przyciśnięciu do ściany małoletniego K. S. i przytrzymywaniu za ubranie oraz posługując się nożem w ten sposób, że przyłożył nóż do szyi pokrzywdzonemu grożąc mu pozbawieniem życia, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. (...) o numerze (...) o

wartości 25 zł na szkodę K. S. oraz usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia drugiego telefonu pokrzywdzonego marki S. (...) o wartości 50 zł, czego nie zdołał zrobić z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego.

Działanie przestępne oskarżonego polegało na użyciu wobec osoby K. S. przemocy rozumianej jako zastosowanie siły fizycznej, fizycznego przymusu mającego na celu doprowadzenie do podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji woli zgodnej z zamierzeniami sprawcy (nieprzeciwstawiania się czynnościom podejmowanym przez sprawcę). E. C. po tym jak zaproponował K. S. udanie się na tyły budynku – G. pchnął bowiem K. S. pod ścianę i przycisnął go a następnie przytrzymał go za ubranie.

Swoim zachowaniem E. C. oddziaływał także na psychikę pokrzywdzonego przedstawiając mu zło, które go spotka ze strony oskarżonego w wypadku nie poddania się woli grożącego. Demonstrowanie przez oskarżonego noża, jak jednoznacznie wynika z zeznań K. S., który ostatecznie podporządkował się woli napastnika, wywołało u pokrzywdzonego poczucie zagrożenia w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Zachowanie oskarżonego, jak wskazano, wypełniło znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. albowiem wykorzystanie przez niego w trakcie dokonywania przestępstwa rozboju noża stanowiło „posługiwanie się nim” w rozumieniu powołanego przepisu. Zakres znaczeniowy pojęcia "posługuje się" jest bowiem szeroki albowiem obejmuje on wszelkie formy manipulowania nożem (bronią palną, niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym) skoro przepis art. 280 § 2 k.k. nie precyzuje w jaki sposób sprawca ma posługiwać się tego rodzaju przedmiotem (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 7/12). Sprawca musi jednak podjąć to działanie w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy użycia tego przedmiotu i wywołania w jego psychice stanu bezbronności. Dlatego też każda forma demonstrowania noża, czy też innego niebezpiecznego przedmiotu, dla wywołania obawy i poczucia zagrożenia, będzie formą posługiwania się tym przedmiotem (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 sierpnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 219/13 oraz powołane tam wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2012 r., wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 2/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 października 2003 r. wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 266/03).

Oskarżony zarzucanej mu zbrodni dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim przywłaszczenia rzeczy. W tym celu korzystając z tego, że K. S. przebywał w miejscu, w którym w pobliżu chłopca znajdowały się jedynie osoby, które obawiały się oskarżonego i nie reagowały na jego zachowanie, zabrał mu telefon komórkowy marki N. (...) oraz usiłował zabrać mu telefon marki S. (...), czego nie uczynił z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego, w związku z czym jego zachowanie zakończyło się w tym zakresie na etapie usiłowania skoro bezpośrednio zmierzał on do dokonania zaboru telefonu, który jednak z powołanego powodu nie nastąpił, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Fakt, że oskarżony po dokonaniu zaboru rzeczy odszedł z nią świadczy o zamiarze przywłaszczenia telefonu.

Z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynika, że oskarżonemu E. C. można przypisać winę, co przede wszystkim uwarunkowane jest jego dojrzałością oraz tym, iż stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego oskarżonego nie odbiega od stopnia rozwoju przeciętnej osoby. Oskarżony nie miał zarówno w chwili podjęcia decyzji o działaniu, jak i w trakcie jej realizacji zniesionej lub ograniczonej poczytalności, która uniemożliwiałaby mu rozpoznanie znaczenia swojego czynu lub ograniczałaby możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto społeczna dezaprobatą jego zachowania była oskarżonemu znana. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy również uznać, iż oskarżony nie znajdował się w żadnej nadzwyczajnej sytuacji motywacyjnej, która zniewalałaby ich do podjęcia działania sprzecznego z normą prawną. Mogąc zachować się zgodnie z nią świadomie wystąpił przeciwko niej.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego na tle okoliczności niniejszej sprawy należy uznać za wysoki. Na jego rozmiar przede wszystkim wpływ miało, iż działając z pełnym rozeznanieniem zaatakował on najważniejsze dobra chronione prawnie jakimi są zdrowie i życie człowieka oraz mienie. Przypisanej mu zbrodni dopuścił się w porze dziennej, a zatem w czasie kiedy pokrzywdzony powinien czuć się bezpiecznie i dodatkowo dopuścił się jej w stosunku do małoletniego - osoby słabszej od siebie i w obecności osób małoletnich, co świadczy o znacznej jego niepoprawności, lekceważeniu zasad porządku prawnego oraz poczuciu bezkarności.

Sąd nie dopatrył się zaistnienia w sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Za okoliczność łagodzącą nie sposób było bowiem uznać częściowego przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, zwłaszcza jeśli zważyć, iż przyznał on jedynie te fakty, którym w obliczu jednoznacznych dowodów nie mógł zaprzeczyć. Także dotychczasowa niekaralność oskarżonego z uwagi na jego młody wiek oraz deklarowana skrucha z uwagi na brak szczerości wynikający z treści wyjaśnień oskarżonego, który twierdząc, że żałuje popełnienia czynu jednocześnie podnosi, że telefon zabrałby pokrzywdzonemu siłą gdyby mu go nie wydał wskazując jednocześnie na lęk przed sobą pozostałych uczestników zajścia a nadto okoliczność wyrażenia żalu podczas rozprawy dopiero na pytanie obrońcy, nie mogły zostać poczytane za okoliczności łagodzące.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował natomiast właściwości oraz warunki osobiste oskarżonego, w tym zwłaszcza to, iż przed zatrzymaniem E. C. sprawiał problemy wychowawcze, nieregularnie uczęszczał do szkoły oraz to, że z uwagi na jego negatywne, agresywne zachowanie do szkoły wzywana była Policja, które nie są wprawdzie ściśle związane z czynem przestępnym, jednakże mają niewątpliwy wpływ na wymiar kary, którą pozwalają ściśle indywidualizować. Dlatego też w ocenie Sądu negatywnie oceniany tryb życia prowadzony przez oskarżonego świadczy, zdaniem Sądu, o wyraźnie postępującym procesie odchodzenia oskarżonego od obowiązujących w społeczeństwie wartości moralnych.

Powołane powyżej okoliczności, w tym zwłaszcza waga czynu jednoznacznie wskazują na to, iż oskarżony jest sprawcą wysoce zdemoralizowanym, wymagającym resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Mając zatem powyższe na uwadze oraz uwzględniając, iż oskarżony jest sprawcą młodocianym Sąd, kierując się przede wszystkim aspektem wychowawczym, nie znalazł podstaw do zastosowania w stosunku do E. C., w oparciu o przepis art. 60 § 1 k.k., instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary uznając za współmierną zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu E. C. oraz proporcjonalną do stopnia demoralizacji karę 3 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu kara w tym wymiarze winna uzmysłwić oskarżonemu nieopłacalność łamania prawa, stanowiąc dla niego przestrożę na przyszłość, powstrzymując go przed popełnieniem kolejnych przestępstw. Orzeczona względem oskarżonego w dolnej granicy ustawowego zagrożenia kara pozbawienia wolności, uwzględniająca dodatkowo okoliczność, iż pokrzywdzony odzyskał zabrane mu mienie, jak również to, iż nie doznał on obrażeń ciała, winna nadto spełnić swoje zadanie w zakresie społecznego oddziaływania, ukazując nieuchronność pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej.

Stosownie do treści przepisu art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci metalowego szczyraka w kolorze srebrnym, który służył do popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, zaś na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił pokrzywdzonemu K. S. stanowiący jego własność telefon komórkowy marki N. (...).

W oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu E. C. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 lutego 2015r. do dnia 27 kwietnia 2015r.

Na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. A. kwotę 1107 złotych, w tym kwotę 207 złotych z tytułu podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego.

Stosownie do treści przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku, Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, iż w sytuacji, gdy wobec oskarżonego została orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nie posiada on żadnych oszczędności, uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe.